



Sygn. akt III UK 225/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 września 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Wróbel (przewodniczący)

SSN Jolanta Frańczak

SSN Krzysztof Rączka (sprawozdawca)

w sprawie z odwołania R. B. i G. B.
od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Lublinie
o prawo do emerytury,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 17 września 2019 r.,
skargi kasacyjnej odwołujących się od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 28 lutego 2018 r., sygn. akt III AUa (...),

1. oddala skargę kasacyjną;

**2. zasądza od odwołujących się na rzecz organu rentowego
kwotę 240 (dwieście czterdzieści) zł tytułem zwrotu kosztów
zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 28 lutego 2018 r., sygn. akt III AUa (...) Sąd Apelacyjny w (...) oddalił apelacje wnioskodawców R. B. i G. B. od wyroku Sądu Okręgowego w L. z 26 października 2017 r., sygn. akt VIII U (...), w którym Sąd pierwszej instancji

oddalił odwołania R. B. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L. z dnia 28 stycznia 2015 r. i G. B. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L. z dnia 2 marca 2017 r. i umorzył postępowanie w zakresie odwołania G. B. od decyzji z dnia 25 stycznia 2017 r.

W sprawie ustalono, że R. B., urodzony dnia 26 października 1954 r., w dniu 26 stycznia 2015 r. złożył wniosek o wcześniejszą emeryturę. W jego treści zawarł oświadczenie, że nie jest członkiem otwartego funduszu emerytalnego. Na podstawie przedłożonych dokumentów organ rentowy uznał za udowodniony na dzień 1 stycznia 1999 r. łączny okres podlegania ubezpieczeniom w wymiarze 25 lat 8 miesięcy i 1 dnia, w tym 25 lat 7 miesięcy i 26 dni okresów składkowych oraz 5 dni okresów nieskładkowych. Organ rentowy nie uwzględnił przy ustalaniu wymaganego okresu zatrudnienia w szczególnych warunkach żadnego okresu zatrudnienia ubezpieczonego.

Wnioskodawca G. B., urodzony w dniu 26 października 1954 r., w dniu 26 stycznia 2015 r. złożył wniosek o wcześniejszą emeryturę. W jego treści zawarł oświadczenie, że nie jest członkiem otwartego funduszu emerytalnego. Na podstawie przedłożonych dokumentów organ rentowy uznał za udowodniony na dzień 1 stycznia 1999 r., łączny okres podlegania ubezpieczeniom w wymiarze 27 lat 5 miesięcy i 2 dni. Organ rentowy nie uwzględnił przy ustalaniu wymaganego okresu zatrudnienia w szczególnych warunkach żadnego okresu zatrudnienia ubezpieczonego.

Decyzją z 28 stycznia 2015 r. ZUS Oddział w L. odmówił wnioskodawcy G. B. prawa do emerytury, podnosząc, że wnioskodawca nie pracował w warunkach szczególnych. G. B. odwołał się od tej decyzji. Sprawa została zarejestrowana pod sygnaturą VIII U (...).

Wyrokiem z 16 grudnia 2015 r. Sąd Okręgowy oddalił odwołanie. G. B. złożył apelację od tego wyroku. Wyrokiem z 31 sierpnia 2016 r. Sąd Apelacyjny w (...) oddalił apelację wnioskodawcy. W uzasadnieniu tego wyroku Sąd Apelacyjny wskazał, że Sąd Okręgowy słusznie ustalił, że okresem pracy wnioskodawcy, który może być zaliczony do stażu pracy w warunkach szczególnych jest praca na stanowisku spawacza od dnia 25 marca 1976 r. do dnia 31 sierpnia 1990 r. (z przerwami wynikającymi z korzystania przez stronę z urlopu bezpłatnego).

Zatrudnienie to odpowiada rodzajowi pracy opisanemu w wykazie A, dział XIV „Prace różne”, poz. 12 „prace przy spawaniu i wycinaniu elektrycznym, gazowym, atomowowodorowym”, stanowiącym załącznik do cytowanego wyżej rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. Wbrew twierdzeniom skarżącego najwcześniejszym momentem, od którego możliwe było ustalenie, iż ubezpieczony wykonywał pracę w warunkach szczególnych było rozpoczęcie kursu podstawowego spawacza, co nastąpiło w dniu 25 marca 1976 r. Dopiero wówczas wnioskodawca stale i pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał czynności wskazane w powołanym wyżej rozporządzeniu. Nie sposób natomiast uznać, iż po powrocie z wojska, bez posiadania uprawnień oraz bez jakiegokolwiek przeszkolenia G. B. od razu przystąpił do pracy na przedmiotowym stanowisku i przez osiem godzin dziennie ją wykonywał. Tak samo należy ocenić wcześniejszy okres pracy wnioskodawcy w Powiatowej Spółdzielni Pracy [...] w [...] gdzie zgodnie z zeznaniami samego G. B. w okresie poprzedzającym służbę wojskową pracował jako ślusarz. Sąd Apelacyjny nie dopatrywał się również naruszenia prawa procesowego w postaci art. 233 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie przy ustaleniu okresu zatrudnienia wnioskodawcy w warunkach szczególnych okresu pracy od 20 września 1990 r. do 30 kwietnia 1997 r. w Zakładzie Usługowym [...] w P.. Wskazany okres nie był badany przez Sąd pierwszej instancji, ponieważ został on wskazany przez stronę, jako rodzący uprawnienia do emerytury w obniżonym wieku, dopiero w apelacji. Analizą tego okresu pod kątem zaliczenia do czasu pracy w warunkach szczególnych nie zajmował się więc ani organ rentowy przy wydaniu zaskarżonej decyzji, ani też Sąd Okręgowy. W ocenie Sądu Apelacyjnego nie było żadnych przeszkód, aby ubezpieczony już we wniosku o emeryturę wskazać również okres pracy od 20 września 1990 r. do 30 kwietnia 1997 r. jako, jego zdaniem, okres pracy w warunkach szczególnych. Zdaniem Sądu Apelacyjnego brak było podstaw do ustalenia G. B. prawa do emerytury w trybie art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, gdyż łączny okres pracy wnioskodawcy w warunkach szczególnych wynosi bowiem 14 lat 1 miesiąc i 7 dni.

W toku obecnego postępowania Sąd pierwszej instancji ustalił, że po ukończeniu szkoły podstawowej wnioskodawcy G. B. i R. B. rozpoczęli naukę w

zasadniczej szkole zawodowej dla pracujących w P.. W jej trakcie, tj. w okresie od dnia 1 września 1970 r. do dnia 31 sierpnia 1972 r. byli równocześnie zatrudnieni w Powiatowej Spółdzielni Pracy [...] w [...] (która następnie funkcjonowała pod nazwą: [...] Spółdzielnia Pracy w [...]) na podstawie umowy o naukę zawodu ślusarza o specjalności ślusarz - mechanik. W ramach realizacji obowiązku odbycia zajęć praktycznych pracowali w prowadzonym przez swego ojca T. B. Zakładzie Usługowym [...] w P. przy ul. K., gdzie produkowano piece centralnego ogrzewania do domów jednorodzinnych. Jako uczniowie nauki zawodu ubezpieczeni realizowali program nauczania w ten sposób, że od poniedziałku do piątku od godziny 7.00 do godziny 14.00 oraz w soboty od godziny 7.00 do godziny 13.00 pracowali w ramach zajęć praktycznych w zakładzie usługowym ślusarskim, podczas których uczyli się ślusarstwa, np. cięli blachy, trasowali, tzn. obrabiali elementy blachy po jej przecięciu szlifierką oraz po spawaniu. Po zakończeniu zajęć praktycznych od poniedziałku do piątku od godziny 16.00 do godziny 20.00, 21.00 uczestniczyli w zajęciach teoretycznych w szkole.

Po zakończeniu praktycznej nauki zawodu podstawę zatrudnienia wnioskodawców w Spółdzielni od dnia 1 września 1972 r. stanowiły umowy o pracę zawarte na czas nieokreślony w pełnym wymiarze czasu pracy na zryczałtowanym rozrachunku. Wnioskodawcy zostali zatrudnieni na stanowiskach ślusarzy z przydziałem świadczenia pracy w zakładzie usługowym [...] w P. przy ul. K.. Do obowiązków skarżących na tych stanowiskach należało wykonywanie czynności ślusarskich, takich jak cięcie blachy oraz trasowanie. Prace te wykonywali we czterech wspólnie z bratem Z. B. oraz ojcem T.B..

W okresie od dnia 25 stycznia 1974 r. do dnia 14 stycznia 1976 r. ubezpieczeni odbywali zasadniczą służbę wojskową. Po jej zakończeniu podjęli pracę w dotychczasowym zakładzie pracy z dniem 1 lutego 1976 r. ponownie na stanowiskach ślusarzy, wykonując te same czynności co przed rozpoczęciem służby wojskowej. W okresie od dnia 25 marca 1975 r. do dnia 25 czerwca 1976 r. wnioskodawcy odbyli podstawowy kurs spawania. Od dnia rozpoczęcia kursu skarżący zajmowali się wykonywaniem również czynności związanych ze spawaniem pieców, na które składało się heftowanie, tj. składanie pociętych elementów w konstrukcję pieca i ich właściwe spawanie przy wykorzystaniu

spawarki elektrycznej. W ramach dziennej normy czasu pracy produkowano średnio jeden piec. Równocześnie w dalszym ciągu wykonywali czynności ślusarskie związane z czyszczeniem, szlifowaniem i cięciem palnikiem blachy, które zajmowały im około godziny. Opisane czynności wykonywali wspólnie z bratem Z. i ojcem.

Od dnia 1 lipca 1977 roku podstawę zatrudnienia wnioskodawców stanowiła spółdzielcza umowa o pracę. W okresach od dnia 1 marca 1990 r. do dnia 30 kwietnia 1990 r. oraz od dnia 1 czerwca 1990 r. do dnia 31 lipca 1990 r. ubezpieczeni korzystali z urlopów bezpłatnych.

Stosunek pracy ubezpieczonych ze Spółdzielnią ustał w wyniku rozwiązania umów o pracę z dniem 31 sierpnia 1990 r. Następnie w okresie od dnia 1 października 1990 r. do dnia 31 maja 1995 r. wnioskodawca R. B., a w okresie od dnia 20 września 1990 r. do dnia 30 kwietnia 1997 r. wnioskodawca G. B. byli zatrudnieni przez swojego ojca T. B. na podstawie umów o pracę. W tym czasie wykonywali czynności tożsame z wykonywanymi po dniu 25 czerwca 1976 r. do czasu zakończenia zatrudnienia w Spółdzielni na podstawie umowy o pracę. Pracowali w pełnym wymiarze czasu pracy. W tym okresie T. B. odprowadzał za ubezpieczonych składki na ubezpieczenie społeczne jak za osoby współpracujące.

W dniu 31 grudnia 1983 r. R. B. zawarł związek małżeński. Od dnia 23 stycznia 1984 r. zamieszkiwał (i był zameldowany) w P. przy ul. P., gdzie prowadził własne gospodarstwo domowe. G. B. zawarł związek małżeński rok później i od tego czasu prowadził własne gospodarstwo domowe.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy w L. wyrokiem z 26 października 2016 r., sygn. akt VIII U (...), oddalił odwołania ubezpieczonych od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L. z dnia 28 stycznia 2015 r. i z dnia 2 marca 2017 r. oraz umorzył postępowanie w zakresie odwołania G. B. od decyzji z dnia 25 stycznia 2017 r., uznając, że wnioskodawcy nie spełnili wymogu minimum 15 lat stażu pracy w szczególnych warunkach.

Apelacje od powyższego wyroku złożyli wnioskodawcy, zarzucając mu naruszenie art. 184 ust. 1 w zw. z art. 32 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. z 2015 r., poz. 748) oraz § 2 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w

sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. Nr 8, poz. 43 ze zm.) oraz art. 233 § 1 k.p.c.

W wyniku rozpoznania apelacji Sąd Apelacyjny stwierdził, że apelacje wnioskodawców nie znajdują uzasadnionych podstaw. Sąd odwoławczy w pełni podzielił i przyjął za własne ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego i podzielił argumentację prawną przedstawioną przez ten sąd.

Sąd drugiej instancji wskazał, że ocena zgromadzonego materiału dowodowego, została dokonana przez Sąd pierwszej instancji według własnego przekonania tego Sądu, na podstawie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego.

Sąd Apelacyjny podniósł, że jak wynika z ustaleń Sądu w zakresie spornego okresu, od dnia 1 października 1990 r. do dnia 31 maja 1995 r. (w przypadku R. B.) i od dnia 20 września 1990 r. do dnia 30 kwietnia 1997 r. (w przypadku G. B.) ubezpieczeni pracowali w pełnym wymiarze czasu pracy w Zakładzie Usługowym [...] w P. przy ul. K. prowadzonym przez ich ojca T. B. i wykonywali nie tylko czynności spawalnicze, ale także czynności ślusarskie związane z produkcją pieców centralnego ogrzewania, takie jak cięcie blachy oraz trasowanie, sprawdzanie czy piec działa, wykonywali próbę działania pieca, tj.: przywozili blachy, rozładowywali te blachy, trasowali szablony do danego rodzaju pieca przy blachach ręcznie przy pomocy rysika, później cięli blachy palnikiem acetylenowym, wyrównywali krawędzie, spasowywali, składali to w formę pieca i spawali elektrycznie, potem robili próby szczelności pieca, podłączali wodę pod ciśnieniem, żeby sprawdzić, czy piec nie przepuszcza wody, a następnie malowali piec. Po zakończeniu produkcji pieca wnioskodawcy brali także udział w montażu wyprodukowanych pieców u klientów, a także wykonywali inne prace o charakterze typowo ślusarskim. Tego rodzaju czynności nie są uwzględnione w wykazie prac w szczególnych warunkach.

W związku z powyższym Sąd drugiej instancji ocenił, że prawidłowo Sąd Okręgowy przyjął, że praca wykonywana przez apelujących w spornych okresach nie polegała wyłącznie na spawaniu ale także na innych pracach ślusarskich i dlatego ta praca wykonywana przez wnioskodawców w spornym okresie nie może

być zakwalifikowana do pracy w szczególnych warunkach w pełnym wymiarze czasu pracy. Ze świadectw pracy wynika, że wnioskodawcy byli zatrudnieni na stanowisku ślusarza – spawacza.

Sąd Apelacyjny uznał, że czynności wykonywane przez wnioskodawców nie polegały stale i w pełnym wymiarze czasu na wykonywaniu czynności spawalniczych. Brali oni bowiem udział w całym procesie technologicznym budowy i montażu pieców, na co nie składały się czynności wyłącznie spawalnicze. Jak wynika z niepodważonych ustaleń Sądu Okręgowego, to wnioskodawcy wykonywali dodatkowo prace związane z czyszczeniem pieców a nadto do tych prac należało także składanie pociętych elementów w konstrukcje, montaż wyprodukowanych pieców, co potwierdził świadek J. N. wskazując w zeznaniu, że wnioskodawcy montowali też piec w jego domu. Nie ma przy tym znaczenia fakt podnoszony przez odwołujących, iż pracowali oni również po godzinach. Wskazać bowiem należało, iż z ogólnych twierdzeń świadka J. N., który zeznał, że wnioskodawców widział pracujących „od świtu do nocy”, nie sposób wyprowadzić wniosku, że wyłącznie po godzinach pracy w 8 godzinnym systemie pracy wyłącznie spawali a dopiero dokładnie po zakończeniu 8 godzinnego dnia pracy wykonywali prace ślusarskie. W tej sytuacji nie sposób przyjąć, że wnioskodawcy wykonywali pracę polegającą tylko i wyłącznie na spawaniu i że ta praca była wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Nie daje to w żadnej mierze podstawy do stwierdzenia, że wnioskodawcy w spornym okresie stale wypełniali pełny wymiar czasu pracy wyłącznie czynnościami spawalniczymi. Sąd Okręgowy przyjął, że prace ślusarskie były wykonywane dziennie około godziny czasu, a ponieważ były one wpisane w dzienną pracę i stały zakres czynności to nie ma podstawy do przyjęcia, że mogły być uznane za prace wykonywane dorywczo, sporadycznie i że były to prace krótkotrwałe. Wnioskodawcy zajmowali się montażem pieca.

Sąd drugiej instancji zaznaczył, że obowiązek udowodnienia spełnienia wszystkich warunków nabycia prawa do emerytury w wieku obniżonym spoczywał na ubezpieczonych. Biorąc zaś pod uwagę, że prawo do emerytury w wieku obniżonym stanowi odstępstwo od ogólnej reguły, wszelkie istotne wątpliwości, które pojawiają się w toku postępowania dowodowego oznaczają nieudowodnienie spełnienia warunków uzyskania prawa do wyjątkowego świadczenia. Wszystkie

obowiązki dowodowe w zakresie wykazania, że wykonywana praca spornym okresie miała charakter pracy w warunkach szczególnych, w rozumieniu rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. Nr 8, poz. 43 z późn. zm.), obciążają wnioskodawcę, a nie organ rentowy.

Z powyższych względów czynności wykonywane przez R. B. i G. B. w spornych dla nich okresach, zatrudnionych w zakładzie ślusarskim ojca na stanowisku ślusarzy - spawaczy, nie mogą zostać uznane za pracę w szczególnych warunkach. Nie jest kwestionowane, że w trakcie spornego zatrudnienia wnioskodawcy wykonywali czynności, które można zaliczyć do pracy wymienionych w wykazie A, Dziale XIV, pkt. 12 rozporządzenia, jednak w ocenie Sądu odwoławczego bezsporne było, że prace te nie były wykonywane stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Należy podnieść, że mają rację wnioskodawcy gdy twierdzą, że nie nazwa stanowiska świadczy o zaliczeniu pracy do warunków szczególnych. Ważne jest tylko to, jakie prace były faktycznie wykonywane. W okolicznościach sprawy nie da się jednak wykluczyć wykonywania poza pracami spawalniczymi innych prac tzw. ślusarskich. A że takie prace były wykonywane przesądza świadectwo pracy, w którym wpisano stanowisko pracy ślusarz - spawacz, którego wnioskodawcy nie sprostowali. Należy także podnieść, że wnioskodawcy R. B. i G. B. przed powołaniem ich do służby wojskowej pracowali jako ślusarze. W okresie od 25 stycznia 1974 r. do 14 stycznia 1976 r. obaj wnioskodawcy pełnili służbę wojskową. Po jej zakończeniu od 1 lutego 1976 r. podjęli zatrudnienie jako ślusarze w zakładzie usługowym ślusarskim u swojego ojca i wykonywali czynności ślusarskie do 25 marca 1976 r. W tej sytuacji nie można doliczyć do stażu pracy wykonywanej w szczególnych warunkach okresu służby wojskowej, skoro przed rozpoczęciem służby wojskowej ani po jej zakończeniu nie wykonywali pracy w szczególnych warunkach. Dopiero po dniu 25 marca 1976 r. rozpoczęli wykonywanie prac spawalniczych. W tej sytuacji, bez doliczenia spornego okresu wnioskodawcy nie wykazali wykonywania pracy w szczególnych warunkach przez okres 15 lat.

Powyższy wyrok skargą kasacyjną zaskarżyli w całości wnioskodawcy. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucili:

1) naruszenie prawa materialnego, a to art. 184 ust. 1 w zw. z art. 32 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. z 2015 r., poz. 748) oraz § 2 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w ogólnym charakterze (Dz.U. Nr 8, poz. 43 z późn. zm.) przez błędną wykładnię, w konsekwencji niezasadne oddalenie odwołania z dnia 28 stycznia 2015 r. wniesionego przez R. B. i odwołania z dnia 2 marca 2017 r. wniesionego przez G. B. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, wskutek przyjęcia, iż wnioskodawcy nie spełniają warunku legitymowania się co najmniej 15 - letnim stażem pracy w warunkach szczególnych, bowiem czynności wykonywane przez R. B. i G. B. w spornych dla nich okresach, zatrudnionych w Zakładzie Usługowym [...] w P. T. B. na stanowisku ślusarz - spawacz nie były wykonywane stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

2) naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, a to przepisów art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 382 k.p.c. przez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego zebranego w sprawie, przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegające na pominięciu zeznań świadków i wnioskodawcy odnośnie czasu pracy i wykonywanych czynności, co w konsekwencji doprowadziło do zaaprobowania przez Sąd Apelacyjny ustaleń Sądu Okręgowego, iż wnioskodawcy czynności spawalnicze związane ze spawaniem pieców, na które składało się heftowanie , tj. składanie pociętych elementów w konstrukcję pieca i ich właściwe spawanie - zajmowały 7 godzin dziennie, zaś czynności ślusarskie związane z przygotowaniem prac spawalniczych około godziny, tym samym przyjęcie, że wnioskodawcy w pełnym wymiarze czasu pracy nie pracowali w warunkach szczególnych 8 godzin dziennie; nadto, na uwzględnieniu przez Sąd Apelacyjny pracy w warunkach szczególnych w pełnym wymiarze czasu pracy w okresie zatrudnienia w Spółdzielni [...] w [...] w której zatrudnieni byli wnioskodawcy i wykonywali tożsame czynności jak w okresie spornym zatrudnienia mianowicie od dnia 1 października 1990 r. do dnia 31 maja 1995 r. w przypadku R. B. i od dnia 20 września 1990 r. do dnia 30 kwietnia 1997 r. w przypadku G. B. .

Skarżący wnieśli o:

1) uchylenie w całości: zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) i poprzedzającego wyroku Sądu Okręgowego L. oraz o przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w L. do ponownego rozpoznania,

2) przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, ponieważ została spełniona przesłanka z art. 398⁹ § 1 pkt 4) KPC - skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona,

3) zasądzenie od organu rentowego na rzecz wnioskodawców kosztów procesu według norm prawem przepisanych.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną organ rentowy wniósł o:

- wydanie postanowienia o odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania i zasądzenie na rzecz ZUS w L. kosztów postępowania kasacyjnego według norm przepisanych,

ewentualnie - w przypadku przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania przez Sąd Najwyższy - o:

- oddalenie skargi kasacyjnej i zasądzenie na rzecz ZUS w L. kosztów postępowania kasacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie ma uzasadnionych podstaw.

Stosownie do art. 398¹³ § 1 i 2 k.p.c., Sąd Najwyższy rozpoznaje sprawę w granicach skargi kasacyjnej (jej podstaw) i jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia, jeżeli skarga nie zawiera zarzutu naruszenia przepisów postępowania (bądź jeżeli taki zarzut okaże się niezasadny).

W pierwszej kolejności należy rozpatrzyć zarzut naruszenia przepisów prawa procesowego. Skarżący wskazali na naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 382 k.p.c. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się, że Sąd Najwyższy, jako „sąd prawa”, rozpoznając nadzwyczajny środek zaskarżenia w postaci skargi kasacyjnej, jest związany ustalonym stanem faktycznym sprawy. Związanie to wyklucza nie tylko przeprowadzenie w jakimkolwiek zakresie dowodów, lecz także

badanie, czy sąd drugiej instancji nie przekroczył granic swobodnej ich oceny. Z tego punktu widzenia każdy zarzut skargi kasacyjnej, który ma na celu polemikę z ustaleniami faktycznymi sądu drugiej instancji, chociażby pod pozorem kontestowania błędnej wykładni lub niewłaściwego zastosowania określonych przepisów prawa materialnego, z uwagi na jego sprzeczność z art. 398³ § 3 k.p.c. jest *a limine* niedopuszczalny. Sąd Najwyższy, jako sąd kasacyjny nie zajmuje się oceną materiału dowodowego, nie ma również kompetencji do dokonywania kontroli prawidłowości oceny dowodów dokonanej przez sąd drugiej instancji według kryteriów opisanych w art. 233 § 1 k.p.c. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 7 lutego 2017 r., II UK 686/15, LEX nr 2255423; wyrok Sądu Najwyższego z 21 maja 2018 r., I PK 50/17, LEX nr 2553397). Wobec tego wyłączenie w art. 398³ § 3 k.p.c. z podstaw skargi kasacyjnej zarzutów dotyczących oceny dowodów pozbawia skarżącego możliwości powoływania się na zarzut naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 § 1 k.p.c. Przepis art. 398³ § 3 k.p.c. wprawdzie nie wskazuje *expressis verbis* konkretnych przepisów, których naruszenie, w związku z ustalaniem faktów i przeprowadzaniem oceny dowodów, nie może być przedmiotem zarzutów wypełniających drugą podstawę kasacyjną, nie ulega jednak wątpliwości, że obejmuje on art. 233 k.p.c., bowiem właśnie ten przepis określa kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów (por. wyrok Sądu Najwyższego z 18 kwietnia 2018 r., II PK 49/17, LEX nr 2540109; wyrok Sądu Najwyższego z 22 lutego 2019 r., III CSK 11/17, LEX nr 2623948).

Zarzut naruszenia prawa procesowego podniesiony w skardze kasacyjnej wniesionej w niniejszej sprawie opiera się wyłącznie na polemice z oceną materiału dowodowego i ustaleniami faktycznymi dokonanymi przez Sąd drugiej instancji. Skarżący nie wykazali, aby Sąd drugiej instancji pominął jakiegokolwiek dowody zebrane w sprawie, a uzasadnienie omawianego zarzutu opiera się jedynie na przedstawieniu przez stronę skarżącą własnej, odmiennej od przedstawionej przez Sąd Apelacyjnej oceny zeznań świadków oraz okoliczności, które w ocenie skarżących miały świadczyć o wykonywaniu przez nich stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w szczególnych warunkach w spornym okresie. W związku z powyższym zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 382 k.p.c. nie mógł stanowić podstawy uwzględnienia skargi kasacyjnej, bowiem Sąd Najwyższy

związany jest stanem faktycznym ustalonym przez sądy rozpoznające niniejszą sprawę i na podstawie art. 398³ § 3 k.p.c. podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów, a takim był właśnie omawiany w tej części uzasadnienia zarzut.

Przechodząc do analizy zarzutu naruszenia przepisów prawa materialnego, należy uznać, że nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 184 ust. 1 w zw. z art. 32 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz § 2 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w ogólnym charakterze. Sąd Najwyższy w swoim orzecznictwie wskazywał, że praca w szczególnych warunkach to sfera ustaleń stanu faktycznego i jej ocena (prawna kwalifikacja) należy do sądu (por. wyrok Sądu Najwyższego z 16 stycznia 2019 r., I UK 394/17, LEX nr 2607310). Ponadto, prawo do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym to przywilej, stąd przesłanki przyznania tego prawa muszą być udowodnione w sposób niebudzący wątpliwości. Co ważne, Sąd Najwyższy wyjaśniał również, że zaliczenie nieudokumentowanych okresów składkowych do uprawnień emerytalnych wymaga dowodów niebudzących wątpliwości, spójnych i precyzyjnych, a do takich dowodów nie należą zeznania świadków, które powinny być traktowane - odnośnie zdarzeń sprzed kilku dziesięcioleci - jako dowód uzupełniający (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 15 lutego 2018 r., I UK 544/16, LEX nr 2459725).

Zgodzić się należało z Sądem Apelacyjnym, że wnioskodawcy w niniejszej sprawie nie wykazali w sposób jasny i niebudzący wątpliwości, że w spornych okresach wykonywali pracę w szczególnych warunkach stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Sąd drugiej instancji słusznie zauważył, że zarówno z dostarczonych przez wnioskodawców dokumentów, jak również z zeznań świadków, którzy zeznawali w niniejszej sprawie wynika, że wnioskodawcy wykonywali nie tylko obowiązki spawaczy, ale również ślusarzy, w ramach których pracowali oni przy przywozie, rozładunku, trasowaniu i cięciu blach, składaniu pieców c.o., jak również dokonywali montażu pieców u klientów. Przy czym Sądy przyjęły, że czynności te zajmowały im ok. godziny dziennie. Należy wyraźnie zaznaczyć, że skarżącym nie

udało się wykazać ponad wszelką wątpliwość, że w czasie ośmiogodzinnego dnia pracy wykonywali oni jedynie pracę spawaczy, a te dodatkowe czynności wykonywali po godzinach. Warto zwrócić uwagę, że przeczą temu zarówno zeznania świadków, jak i nazwa zajmowanego przez skarżących stanowiska, zatrudnieni oni byli bowiem na stanowiskach ślusarza-spawacza, przy czym materiał dowodowy zebrany w sprawie potwierdza, że faktycznie wykonywali oni również pracę ślusarzy, a nie jedynie spawaczy, w związku z czym nazwa zajmowanych przez nich stanowisk nie była jedynie formalną nazwą stanowiska, a faktycznie oddawała charakter wykonywanej przez skarżących pracy.

W związku z powyższym orzeczono jak w sentencji, zgodnie z art. 398¹⁴ § 1 k.p.c. Rozstrzygnięcie w punkcie drugim ma swoje oparcie w § 10 ust. 4 pkt 2 w zw. z § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 1804).